

Sygn. akt IV KK 279/22

POSTANOWIENIE

Dnia 7 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 7 września 2022 r.
sprawy **T. C.**
skazanego za czyn z art. 148 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 9 grudnia 2021 roku, sygn. akt II AKa [...]
utrzymującego w mocy
wyrok Sądu Okręgowego w R.
z dnia 11 czerwca 2021 roku, sygn. akt III K [...]

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego T. C. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

. Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2021 r., sygn. akt III K [...], Sąd Okręgowy w R. uznał T. C. za winnego popełnienia czynu z art. 148 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 25 lat pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 9 grudnia 2021 r., sygn. akt II AKa [...], utrzymał w mocy zaskarżony wyrok

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca T. C., zaskarżając go w całości na korzyść skazanego i zarzucając:

„1. rażące naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia a to art. 457 § 3 kpk w zw. z art. 7 kpk oraz art. 4 kpk, polegające na inkorporowaniu do własnego rozstrzygnięcia niewłaściwych ustaleń Sądu I instancji, oraz dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez: przyznanie zbyt dużego waloru wiarygodności zeznaniom świadka T. W. oraz opieraniu się w znacznej mierze na treści sporządzonego przez świadka T. W. protokołu przesłuchania podejrzanego podczas gdy w czasie przesłuchania, tuż po zatrzymaniu oskarżonego świadek ten pozostawał po wielogodzinnej służbie, a samo przesłuchanie trwało niemal do świtu, co poddaje w wątpliwość rzetelność treści sporządzonego protokołu, w szczególności zapisów co do zdań dokładnie wypowiedzianych przez oskarżonego, mających pejoratywne nacechowanie; pominięcie przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego wyjaśnień oskarżonego dotyczących zachowania się pokrzywdzonej wobec niego, traktując te wyjaśnienia jedynie marginalnie;

2. rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 kpk i 457 § 3 kpk poprzez brak przeprowadzenia wszechstronnej kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji i nierozważenia podniesionego w apelacji obrońcy zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na pominięciu istotnej okoliczności o której wyjaśniał sam oskarżony co do faktu, iż pokrzywdzona w czasie zbliżenia upokorzyła go wyśmiewając się z jego narządów płciowych, co wywołało u niego silną reakcję emocjonalną, a przy jednoczesnym przyznaniu przez Sąd pełnego waloru wiarygodności opinii psychiatryczno-seksuologiczno-psychologicznej, w której biegli jednoznacznie wskazali na skłonność oskarżonego do zachowań popędowych i impulsywność, niski próg frustracji, co ostatecznie doprowadziło do przyjęcia błędnej kwalifikacji prawnej czynu z art. 148 § 1 kpk, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż właściwym byłoby przyjęcie działania w afekcie — pod wpływem silnego wzburzenia z art. 148 §4 kpk;

3. rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 kpk i 457 § 3 kpk

poprzez brak przeprowadzenia wszechstronnej kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji i nierozważenia podniesionego w apelacji obrońcy zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na bezzasadnym przyjęciu, iż oskarżony miał zamiar pozbawienia życia pokrzywdzonej, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikają przeciwne wnioski.”

Mając na uwadze powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu II instancji w całości, jak również orzeczenia Sądu I instancji w całości, zmianę opisu czynu i kwalifikacji prawnej czynu na działanie w ramach silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, z art. 148 § 4 kk i wymierzenie oskarżonemu na tej podstawie kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia za tak przypisany czyn; ewentualnie o: uchylenie orzeczenia Sądu II i I instancji oraz przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania oraz nieobciążanie oskarżonego kosztami postępowania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w Ż. wniósł o uznanie kasacji za oczywiście bezzasadną i jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, o czym przesądził zakres podniesionych w niej zarzutów.

Przypomnieć należy, że kasacja nie stanowi trzeciej instancji rozpoznawania spraw karnych, lecz jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, a zarazem i środkiem kontroli prawomocnych orzeczeń sądowych. To sprawia, że postępowanie kasacyjne prowadzi tylko do oceny kasacji w aspekcie rażącego naruszenia przepisów prawa, przez sąd odwoławczy, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a nie zaś do merytorycznego rozpoznania sprawy, w której kasacja została wniesiona (zob. postanowienie SN z 25 lutego 2014 r., IV KK 6/14). Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2014 r. IV KK 125/14).

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów kasacji, dotyczącego naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k., polegającego na inkorporowaniu do rozstrzygnięcia Sądu *ad quem* niewłaściwych ustaleń Sądu I instancji oraz dowolnej a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, podkreślenia wymaga, że w istocie poprzez ten zarzut obrońca kwestionuje dokonane przez Sądy obu instancji ustalenia faktyczne, co jest na etapie postępowania kasacyjnego zabiegiem niedopuszczalnym. Sformułowany w tożsamym zakresie zarzut apelacji został rozważony przez Sąd odwoławczy, który odniósł się zarówno do zeznań funkcjonariusza Policji- T. W., jak i obiekcji obrońcy związanych z nierzetelnością sporządzonego przez niego protokołu z uwagi na wielogodzinną służbę. Sąd II instancji ustosunkował się również do wyjaśnień oskarżonego – zarówno tych złożonych na rozprawie, którym w części odmówiono wiarygodności, jak i tych pierwotnych złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, które były istotne dla dokonania ustaleń faktycznych w sprawie. Uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego jest wprawdzie zwarte, ale wystarczająco dokładnie obrazuje jego stanowisko odnośnie do argumentacji przedstawionej w apelacji. Polemika obrońcy z tym stanowiskiem, bez wykazania rażącego naruszenia prawa, którego miałby się dopuścić Sąd II instancji, jest dalece niewystarczająca do wzruszenia prawomocnego wyroku skazującego.

Również w zakresie drugiego z zarzutów kasacji, nie można się zgodzić z twierdzeniem obrońcy, że Sąd Apelacyjny nie rozważył zarzutu apelacyjnego, w którym obrońca kwestionował ustalenia faktyczne. W swoich wywodach Sąd II instancji nie pominął podnoszonej w kontekście art. 148 § 4 k.k. okoliczności dotyczącej upokorzenia oskarżonego przez pokrzywdzoną, która miała wyśmiewać się z jego narządów płciowych. Sąd ten wskazał w 3. akapicie uzasadnienia, że kwestia „krytycznych słów o oskarżonym wypowiedzianych przez pokrzywdzoną” była rozważana przez biegłych lekarzy psychiatrów podczas badania stanu poczytalności oskarżonego, a biegli przesłuchiwani na rozprawie (k. 630-631) stanowczo stwierdzili, że oskarżony mógł kontrolować swoje zachowanie, a poziom natężenia emocji nie determinował jego zachowania i myślenia celowościowego. W jednym z ostatnich akapitów uzasadnienia Sąd odwoławczy wskazał również, że wnioski opinii nie dają podstaw do zastosowania typu uprzywilejowanego z art. 148 §

4 k.k., a przytaczane przez skarżącego w tym kontekście fragmenty opinii dotyczące cech osobowości oskarżonego pozwoliły jedynie na przypisanie mu zaburzeń lękowych i innych. Podkreślenia ponadto wymaga, że podnoszona kwestia upokorzenia jako linii obrony oskarżonego była znana biegłym i rozważana podczas sporządzania opinii z dnia 30 listopada 2020 r. Biegli wskazali wówczas, że wyśmianie jego męskości mogło być jednym z czynników powodujących frustrację, która doprowadziła do czynu, ale oskarżony podczas wyjaśnień sam zanegował, żeby się wówczas tak zezłościł, by zrobić krzywdę pokrzywdzonej; podczas czynu był racjonalny, spokojny, a jego stan pozwalał na ocenę i kontrolę emocji. Następnie w kontekście ustaleń czynionych na gruncie art. 148 § 4 k.k. biegli, podczas ustnego przesłuchiwania na rozprawie w dniu 19 maja 2021 r. wykluczyli taką możliwość, by oskarżony w czasie popełniania czynu mógł działać pod wpływem silnego wzburzenia. Kwestia ta była również oceniana przez Sąd I instancji, który w końcowej części uzasadnienia rozważył przesłanki z art. 148 § 4 k.k. i skonstatował w przedostatnim zdaniu, że materiał dowodowy nie dał podstaw do ustalenia powodów, dla których oskarżony miałby osiągnąć stan silnego wzburzenia i „nie było nim – jak twierdzi sam oskarżony – stwierdzenie pokrzywdzonej dotyczące wielkości jego penisa”. Sąd odwoławczy podzielił w całości argumentację Sądu I instancji opartą na opinii biegłych. Z tego względu zarzut dokonania wadliwej kontroli odwoławczej poprzez brak wszechstronnego rozważenia zarzucanego błędu w ustaleniach faktycznych, skutkujących przypisaniem T. C. typu podstawowego zabójstwa z art. 148 § 1 k.k. zamiast uprzywilejowanego z art. 148 § 4 k.k., należało uznać za oczywiście bezzasadny.

Analizując ostatni zarzut kasacji, który ponownie dotyczy braku wszechstronnego rozważenia przez Sąd Apelacyjny zarzucanego błędu w ustaleniach faktycznych, powtórzenia wymaga, że Sąd odwoławczy odniósł się do ustaleń faktycznych, dokonanych przez Sąd I instancji – wskazując, że są trafne, w tym ustosunkował się również do podnoszonej kwestii zamiaru oskarżonego. Wskazał bowiem, że po samej okoliczności zabrania taśmy z domu i skrępowania nią pokrzywdzonej nie można wnioskować o zamiarze zabójstwa, lecz przesądza o tym sposób spowodowania obrażeń u pokrzywdzonej. Nie sposób więc przypisać Sądowi odwoławczemu braku rzetelnej i wszechstronnej kontroli odwoławczej,

skoro każdy zarzut apelacji, do którego skarżący odniósł się w kasacji, został rozważony.

Z powyższych względów, nie dopatrując się w przedmiotowej sprawie zaistnienia którejkolwiek z wymienionych w treści art. 439 k.p.k. bezwzględnych przyczyn odwoławczych ani innej rażącej obrazę prawa mogącej mieć istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu II instancji, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 535 § 3 k.p.k., zdecydował o oddaleniu kasacji obrońcy skazanego, jako oczywiście bezzasadnej.

Nie znajdując podstaw do zwolnienia T. C. od obowiązku uiszczenia kosztów postępowania kasacyjnego, Sąd Najwyższy obciążył go tymi kosztami.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[as]